

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



NAPADLI JEŹDZĄC NA SKUTERACH

Data publikacji 30.09.2008

Policjanci z Bielan zatrzymali 20-letniego sprawcę rozboju, który wraz z kolegą zaatakował kobietę i wyrwał jej torebkę z pieniędzmi i dokumentami. Sprawcy poruszali się skuterami i sposób ich działania wskazuje, że wykorzystali "włoską metodę". Michał P. najbliższe 3 miesiące spędzi za kratkami. Drugi z napastników został zatrzymany na tratwie w Parku Jurajskim przez kryminalnych z Ostrowca Świętokrzyskiego. Dzisiaj o dalszym losie Arkadiuszowi G. zdecyduje sąd.



Do oficera dyżurnego bielańskiej komendy dotarła informacja o kobiecie, którą zaatakowało dwóch mężczyzn na skuterach. Poszkodowana, późnym wieczorem, szła ulicą Księżycową i w pewnej chwili zajęła jej drogę dwóch młodych mężczyzn, którzy próbowali wyrwać jej torebkę. Ofiara przez chwilę szarpała się z jednym z napastników, drugi w tym czasie uderzył ją. Kobieta upadła jednak doskonale zapamiętała wygląd sprawców i ich skuterów.

Natychmiast po otrzymaniu zgłoszenia, na miejsce rozboju udali się policjanci. Jedna załoga udzieliła pomocy pokrzywdzonej, pozostałe patrole zaczęły przeszukiwać najbliższą okolicę. Po pewnym czasie mundurowym udało się namierzyć obu sprawców. Kierowcy skuterów na widok policyjnych radiowozów zaczęli uciekać. Funkcjonariusze zorganizowali blokadę, w którą wpadł Michał P. 20-latek przyznał się, że zaatakował kobietę i ukradł jej torebkę. Przy zatrzymanym policjanci znaleźli parasolkę, kartę miejską i część pieniędzy, skradzionych kobiecie. Mężczyzna wskazał również miejsce, gdzie została porzucona torebka z dokumentami. Kryminalni odnaleźli porzuconą przez sprawców torebkę. Okazało się, że brakuje reszty pieniędzy i telefonu komórkowego. Prokurator przedstawił 20-latkowi zarzut rozboju. Michał P. najbliższe 3 miesiące spędzi w areszcie tymczasowym.

Praca dla kryminalnych jeszcze nie dobiegła końca. Zaczęli dokładnie "prześwietlać" środowisko przestępcze. Po kilku godzinach intensywnej pracy, policjanci wiedzieli, kim jest drugi napastnik. Udali się więc do szkoły, do której chodził

Arkadiusz G., by go zatrzymać. Dyrektorka szkoły poinformował policjantów, że podejrzewany właśnie wyjechał na 3-dniową wycieczkę. Wówczas bielańscy funkcjonariusze skontaktowali się z policjantami z KPP w Ostrowcu Świętokrzyskim, którzy zatrzymali 18-latkę na tratwie w Parku Jurajskim.

Teraz sędzia zdecyduje, czy Arkadiusz G. również spędzi najbliższe 3 miesiące za kratkami.